

5. Internet w procesach integracji i dezintegracji społecznej

Lucja Kaprańska

Jak podkreśla często w swych pracach badacz ponowoczesnego społeczeństwa Z. Bauman, każda szansa rozwoju, przed którą stają społeczności ludzkie, nie jest jednoznaczna, albowiem zawsze niesie ze sobą jakieś zagrożenia (Bauman 1997). To sprostowanie jest szczególnie prawdziwe w odniesieniu do roli, którą pełnić zaczyna nowe medium, jakim jest Internet.

Rozwój nowych technologii, jakiego doświadczamy we współczesnym świecie, prowadzi nieuchronnie do daleko idących zmian w strukturze społecznej, kulturze, systemie wartości i norm będących spoiwem społeczeństw. Ilość, jakość i złożoność tych zmian jest dostrzegana przez licznych uczonych, a nowe społeczeństwo powstające w wyniku tych zmian opatrzone zostało w pracach badawczych nazwą społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa wiedzy czy społeczeństwa telematycznego (Kościański 1999: 151). Dodatkowym czynnikiem wzmagającym procesy przemian jest globalizacja, która obejmuje nie tylko gospodarkę, ale i kulturę czy politykę oraz stwarza nowe wzory życia codziennego, zmieniając definicję przestrzeni i czasu. Jej istotnym elementem współtworzącym i podtrzymującym jest rozwój technologii informacyjnych takich jak globalna sieć.

5.1. Procesy tworzenia się mikrospołeczności informacyjnej

Pisząc o przemianach społecznych spowodowanych zaistniałymi procesami informatyzacji zastanowić się należy, jaki wpływ ma Internet na procesy tworzenia się więzi społecznej, której różne formy są podstawą kształtowania się różnych typów zbiorowości. Problem ten wydaje się bardzo ważny, bowiem jedną z istotnych obaw towarzyszących powstawaniu społeczeństwa informacyjnego jest lęk przed istotnymi jakościowymi przemianami więzi społecznej, co może owocować dezintegracją i fragmentaryzacją życia społecznego. Powstaje zatem uzasadnione pytanie, czy Internet osłabia dotychczasowe więzi, czy też może, jak twierdzą apologety tego medium, intensyfikuje je, lub też – czy tworzy więzi jakościowo inne. Tak dogłębna przemiana o charakterze

technologicznym nie pozostaje bez wpływu na życie społeczne, powodując szereg procesów, które już ze względu na ich wagę i rezultaty już dziś są określane mianem Wielkiego Wstrząsu (Fukuyama 2000).

W społeczeństwie nowego typu, jakim jest tworzące się społeczeństwo informacyjne, pojawiają się niewątpliwie nowe typy więzi społecznej, która jest podstawą wszelkich zbiorowości ludzkich, tak jak to się działo we wcześniejszych stadiach rozwoju społeczeństw ludzkich. Przypomnijmy, iż – jak pisał klasyk socjologii F. Tönnies – w ramach społeczeństwa rolniczego, pierwszego zorganizowanego typu społeczeństwa ludzkiego, rozwijały się wspólnoty oparte o bliskie więzi typu wspólnotowego (*Gemeinschaft*). W takich wspólnotach więź wyrastała z poczucia braterstwa, sąsiedztwa i pokrewieństwa. Ludzie uczestniczyli w tego typu wspólnocie całymi swoimi osobowościami, a ich zachowanie regulował zwyczaj, wiara, tradycja. W społeczeństwie przemysłowym dominowało stowarzyszenie (*Gesellschaft*), gdzie występowały więzi typu formalnego, racjonalne i oparte na interesach. Ludzie w takim społeczeństwie to role społeczne, a nie osobowości. Kontrola opiera się nie na posłuchu wobec norm obyczajowych, lecz na prawie i przymusie. Wśród czynników tworzących więź wymienia się m.in. wymianę dóbr i podział pracy (Tönnies 1988). Sądzić można, iż w społeczeństwie informacyjnym zrodzą się nowe typy więzi i oparte o nie nowe typy zbiorowości, o innej zasadzie organizacyjnej, spójności i zasadzie odrębności.

Mając na względzie powyższe dylematy, staraliśmy się określić, jakie są społeczne konsekwencje używania Internetu w odniesieniu do badanej przez nas zbiorowości, i odpowiedzieć na pytanie, czy w badanej zbiorowości Internet służy podtrzymywaniu więzi społecznych, czy tworzy nowe więzi oraz czy przyczynia się do osłabienia więzi już istniejących.

Więź społeczną możemy określić jako ogół stosunków, połączeń i zależności skupiających jednostki w zbiorowości ludzkiej. J. Kosiński definiuje to zjawisko jako zorganizowany system stosunków, instytucji, środków kontroli społecznej skupiający jednostki, podgrupy i inne elementy składowe zbiorowości w całość zdolną do trwania i rozwoju (Kosiński 1987: 134). Składnikami więzi są czynniki obiektywno-formalne, wynikające z cech i struktury społeczeństwa i spontaniczno-subiektywne, będące następstwem decyzji jednostek (Kosiński 1987: 118). Intensywność więzi społecznej podlega zmianie – może być silniejsza lub słabsza – w świetle rozważań teoretyków socjologii jest stopniowalna.

Ilustruje to sformułowanie S. Ossowskiego (1967: 154), który pisze

(...) jeśli zatem określa się grupę społeczną poprzez więź społeczną, można grupę społeczną traktować jako zbiór, który jest grupą w większym bądź mniejszym stopniu.

Ważne jest również, by przy analizie więzi w aspekcie jej udziału w tworzeniu zbiorowości społecznych pamiętać o tym, iż, jak pisze cytowany powyżej Ossowski (1967: 155) – podstawowym czynnikiem więzi, który decyduje o istnieniu grupy społecznej, jest świadomość wspólnego stosunku do pewnych przedmiotów, symboli lub osób, a więc jej aspekt subiektywny.

Zróżnicowanie więzi społecznej jest równe zróżnicowaniu zbiorowości i ich wielkości; jak pisze P. Rybicki (1979: 243), inaczej przedstawia się więź społeczna w wielkich zbiorowościach, takich jak naród czy państwo, opartych o wspólnotę kultury, języka i tradycji, a inaczej w mikrostrukturach społecznych, opartych na bliskich kontaktach, gdyż

(...) więź małej grupy aktualizuje się w bezpośrednich stycznościach między jej członkami i opartych na nich stosunkach społecznych.

Jednocześnie socjologowie podkreślają fakt, że współcześnie istnieją takie obszary życia społecznego, gdzie nie wystarczają bezpośrednie styczności i stosunki między ludźmi; zyskują w nich znaczenie styczności społeczne pośrednie (Rybicki 1979: 243). W różnego rodzaju strukturach społecznych może istnieć brak jakiegokolwiek więzi. W taki sposób często postrzegane bywa społeczeństwo masowe, gdzie najczęściej jednostki rzadko utrzymują bezpośrednie i osobiste styczności, a brak więzi o charakterze osobistym wywołuje u ludzi poczucie osamotnienia (Kosiński 1987: 121).

Więź społeczna, jak wynika z powyższych rozważań, jest zjawiskiem, które w toku społecznego bytowania podlega przemianom. Jak pisze cytowany już S. Kosiński, jej intensywność może ulec osłabieniu, więź społeczna może również zaniknąć, gdyż trwałość nie jest dana raz na zawsze. Pociąga to za sobą zmiany w strukturze poszczególnych grup i zbiorowości społecznych, jak i w całym społeczeństwie.

Wśród komponentów więzi wyróżnić można m.in. takie czynniki, jak (Kosiński 1987: 119):

- styczność przestrzenna,
- styczność i łączność psychiczna,
- styczność społeczna,
- wzajemne oddziaływanie,
- wzory działań społecznych,
- stosunki społeczne,
- zależności społeczne,
- instytucje społeczne,
- kontrola społeczna,
- organizacja społeczna.

Wśród tych elementów dla naszych badań szczególnie istotne są styczności. Są one pierwszym, najbardziej elementarnym etapem kształtowania się więzi społecznych. Inne elementy są nadbudowane na tych najwcześniejszych etapach. Styczność przestrzenna odgrywa tu szczególną rolę, gdyż podstawą jej zaistnienia jest wspólne użytkowanie przestrzeni. Przy tym przestrzeń rozumiana jest tu nie tylko jako przestrzeń w sensie fizycznym – jako obszar, terytorium itp. Styczności przestrzenne mogą mieć charakter pośredni, może to być rozmowa telefoniczna, kontakt za pomocą środków masowego komunikowania itp. Jeśli w jej następstwie dochodzi do powstania innych form styczności – psychicznej i społecznej – staje się w ten sposób pierwociną więzi społecznej i może następnie łączyć jednostki w bardziej trwałe układy i zależności, nie wyłączając tworzenia się grup społecznych.

5.2. Internet a procesy tworzenia się więzi społecznych w społeczności studentów AGH. Integracja i dezintegracja zbiorowości

Chcąc określić, w jakim stopniu Internet przyczynia się do kreowania styczności społecznych, pytaliśmy respondentów o zasięg najpopularniejszej formy aktywności związanej z Internetem – wykorzystywania poczty elektronicznej. Na tym etapie badań zrezygnowaliśmy z pytania o zaawansowane formy włączania się w globalną społeczność internetową, takich jak uczestnictwo w grupach dyskusyjnych, czaty itp. Interesowała nas jedynie odpowiedź na pytanie: *Z jaką liczbą osób utrzymujesz kontakty e-mailowe?*, co traktowaliśmy jako wskaźnik zasięgu sieci styczności tworzonej dzięki Internetowi.

Jak wynika z przedstawionych w rozdziale poprzednim wyników badań (por. tab. 4.6, s. 102), kontakty e-mailowe utrzymuje 61,95% badanych przez nas studentów I roku (zatem mniejszość, bo 36,25% studentów I roku odpowiedziało, iż kontaktów takich nie utrzymuje). W grupie tej większość stanowią mężczyźni – 48,49% badanych kobiet w ogóle nie utrzymuje kontaktów e-mailowych, dla mężczyzn te wskaźniki wynoszą znacznie mniej, bo 28,83%.

Grono internetowych znajomych najczęściej ogranicza się do kilku osób – 23% studentów I roku wybrało tę odpowiedź, podczas gdy częstsze kontakty, z kilkunastoma osobami, utrzymuje 14,77%, a z kilkudziesięcioma zaledwie 3,86% respondentów z I roku.

Studenci III roku są znacznie bardziej zaangażowani w ten system komunikowania. W ogóle nie korzysta z tej formy 17,89% (tak odpowiedziało 21,2% kobiet i 16,14%), mężczyzn, co oznacza że 82,11% korzysta z poczty elektronicznej. Są to więc znacznie wyższe wskaźniki w porównaniu z rokiem I. Inaczej także kształtuje się wielkość kręgu znajomych objętych tą formą komunikowania. Podobnie jak w przypadku I roku najczęściej grono e-mailowych korespondentów ogranicza się do kilku osób (takiej odpowiedzi udzieliło 30,13% respondentów), przy czym grupa kontaktująca się z kilkunastoma osobami była nieco tylko mniej liczna – takiej odpowiedzi udzieliło 27,5% studentów III roku.

Wyraźne różnice pomiędzy studentami I roku i starszymi są, jak się wydaje, rezultatem procesów, które można określić mianem modernizacji – dostosowywania się do wymogów nowoczesności pod wpływem środowiska uczelni i uniwersyteckiego miasta. Procesy te w grupie studentów I roku, najczęściej pochodzących spoza wielkomiejskich środowisk (21,59% ukończyło szkołę średnią w miasteczkach poniżej 20 tys. mieszkańców, prawie połowa – 48,18% w miastach o wielkości 21–100 tys.), są słabsze, jako że znajdują się oni w początkowym okresie adaptacji do uczelni. Nie do przecenienia jest tu bezpośredni wpływ możliwości technicznych stworzonych przez uczelnię.

Pytanie: *W jaki sposób kontakty przez Internet wpływają na Twoje stosunki z tymi ludźmi?* pozostaje w związku z pytaniem poprzednim. Odpowiedź na nie traktujemy jako wskaźnik **tendencji integracyjnych bądź dezintegracyjnych w społeczności studentów**, a będących bezpośrednim skutkiem posługiwania się Internetem jako środkiem komunikowania.

Tabela 5.1 przedstawia rozkład wskaźników integracji w badanej populacji studentów AGH z uwzględnieniem różnic pomiędzy I i III rokiem.

Tabela 5.1

Wpływ Internetu na częstotliwość stosunków interpersonalnych studentów AGH

Lp.	W jaki sposób kontakty przez Internet wpływają na Twoje stosunki z tymi ludźmi?	I rok			III rok		
		Ogółem N = 880	K N = 332	M N = 548	Ogółem N = 531	K N = 184	M N = 347
1	E-mail umożliwia mi częstsze kontakty z nimi	44,77	36,75	49,64	61,39	61,96	61,10
2	Dzięki e-mailowi spotykam się z nimi osobiście	4,32	2,71	5,29	4,33	3,8	4,61
3	Używając e-maila, spotykam się z nimi rzadziej osobiście, bo wiele spraw załatwiam pocztą elektroniczną	5,11	3,31	6,20	9,42	8,15	10,09
4	Nie utrzymuję takich kontaktów	39,20	52,71	31,02	20,72	23,37	19,31
5	Inne	4,43	2,71	5,4	2,82	2,17	3,17
6	Brak odpowiedzi	2,16	1,81	2,37	1,32	0,54	1,73

Na I roku studiów różnica pomiędzy kobietami i mężczyznami odnosząca się do najczęstszego wyboru jest znacząca i wynosi prawie 13%. Na III roku odsetki dotyczące kobiet i mężczyzn są niemal identyczne. Jednocześnie na pierwszym roku odsetek kobiet deklarujących, iż w ogóle nie korzystają z poczty elektronicznej, jest znacznie wyższy niż mężczyzn – twierdzi tak 52,71% kobiet i 31,07% mężczyzn. Te odsetki na III roku również ulegają znaczącej zmianie – tylko 23,37% badanych kobiet i 19,31% mężczyzn deklaruje brak jakichkolwiek kontaktów za pomocą poczty elektronicznej, co świadczy o tym, jak szybko studentki w miarę postępów w studiach pokonują opór wobec komputerów i wykorzystują je stosownie do potrzeb.

Wśród studentów III roku, którzy twierdzą, że Internet umożliwia im częstsze kontakty ze znajomymi, szczególne miejsce zajmują studenci Wydziału EAIiE – aż 81,7% studentów tego wydziału wybrało taką odpowiedź. Studenci EAIiE są zatem bardzo aktywni w podtrzymywaniu styczności społecznych za pomocą sieci, co może wiązać

się z faktem, że dla studentów tego wydziału komputer częściej niż dla innych jest narzędziem pracy i spędzają przy nim więcej czasu. Na tym wydziale liczba tych, którzy wybrali odpowiedź: *nie korzystam z e-maila*, wynosi zaledwie 3,33%, co potwierdza hipotezę o większej niż na innych wydziałach częstotliwości kontaktów z Internetem u przyszłych informatyków. Analizowane powyżej wskaźniki na I roku osiągają najwyższe wartości dla Wydziału FiTJ (69,70%), zbliżone odsetki charakteryzują Wydział Zarządzania (65,38%) oraz EAliE – 61,9%.

Wybór odpowiedzi: *dzięki e-mailowi spotykam się z nimi osobiście*, został w badaniach potraktowany jako wskaźnik **integrującej roli Internetu**. O ile wysoka częstotliwość e-kontaktów nie prowadzi do utworzenia zbiorowości społecznej, której warunkiem powstania jest zaistnienie, choć przez krótki okres, jakiejś więzi społecznej pomiędzy jej członkami, o tyle jest jednak inaczej, jeśli kontakty e-mailowe przyczyniają się do styczności bezpośrednich, a tak jest, jeśli ludzie spotykają się ze sobą. W badanej przez nas populacji 4,32% studentów I roku i 4,33% studentów III roku wybrało tę właśnie odpowiedź, podkreślając w ten sposób, że narzędzie to jest pomocne w podtrzymywaniu osobistych, bezpośrednich kontaktów, a więc tych, które uprzednio zostały scharakteryzowane jako sprzyjające powstawaniu silniejszych więzi społecznych. Powyższe, kilkuprocentowe wielkości, nie są znaczące, niemniej świadczą o tym, że w części badanej zbiorowości Internet pełni rolę więziotwórczą.

Ta integrująca funkcja Internetu jest widoczna bardziej wyraźnie przy analizie danych uzyskanych w wyniku odpowiedzi na pytanie: *Czy zetknąłeś się osobiście z osobami poznanymi przez Internet?* Używanie poczty elektronicznej jest, jak to już było podkreślane, niezobowiązującym sposobem komunikowania, dopuszcza możliwość kreowania siebie i występowania pod inną postacią. Zainteresowani byliśmy, podobnie jak w poprzednim pytaniu, czy nawiązane za pośrednictwem sieci styczności znajdują swoje przedłużenie w postaci osobistych kontaktów, czy zatem mamy do czynienia z niejako podwójnie integrującą rolą Internetu, który nie tylko umożliwia poznanie, ale też i spotkanie poznanych za jego pośrednictwem osób. Innymi słowy – czy dochodzi do próby przekształcenia styczności pośrednich w styczność bezpośrednią, co przyczynia się do intensyfikacji więzi i może być podstawą tworzenia się jakiegoś typu zbiorowości społecznej. Rozkład danych przedstawia tabela 5.2.

Jak wynika z przedstawionych powyżej danych, 4,32% ankietowanych studentów I roku i 6,9% studentów III roku deklaruje, że spotkało się z wszystkimi poznanymi przez Internet. Podobnie jak uprzednio, odsetek ten nie jest wysoki. Jednak odsetek tych, którzy spotkali osobiście tylko niektórych internetowych znajomych jest nieporównywalnie wyższy i wynosi na I roku 23,07% oraz 35,40% na III roku. Jednocześnie istnieje ujemna zależność pomiędzy rokiem studiów a odsetkiem tych, którzy deklarują, iż nie spotkali osobiście osób poznanych przez Internet – na I roku wynosi on 29,09%, na III – 24,86%. Tak więc także jeśli chodzi o osobiste styczności nawiązane za pośrednictwem Internetu, istnieje wyraźna zależność pomiędzy rokiem studiów a intensywnością więzi, jeśli uznać, że dążenie do osobistych kontaktów jest wskaźnikiem tej cechy więzi.

Tabela 5.2

Osobiste kontakty z osobami poznanymi przez Internet (w %)

Lp.	Czy zetknąłeś się osobiście z osobami poznanymi przez Internet?	I rok			III rok		
		Ogółem N = 880	K N = 332	M N = 548	Ogółem N = 531	K N = 184	M N = 347
1	Tak, ze wszystkimi	4,32	3,31	4,93	6,9	8,7	6,05
2	Tak, z niektórymi	23,07	16,57	27,01	35,40	33,15	36,60
3	Nie zetknąłem się osobiście	29,09	26,81	30,47	24,86	21,74	26,51
4	Nikogo przez Internet nie poznałem	42,27	51,81	36,50	32,20	35,87	30,26
5	Brak odpowiedzi	1,25	1,51	1,09	0,56	0,54	0,58

Brak jest danych, które pozwoliłyby określić, jak duży jest krąg osób poznanych przez Internet, i ocenić właściwie zasięg tworzonej dzięki Internetowi więzi, choć – jak wskazują powyższe dane – nie ma jednak wątpliwości, że taka więź istnieje. Analizowany na początku rozdziału zakres kontaktów e-mailowych dotyczył zarówno osób poznanych przez Internet, jak i tych poznanych w inny, bardziej tradycyjny sposób, stąd na tej podstawie nie można określić rozmiarów kręgu tych, którzy zostali poznani przez Internet.

Nie można stwierdzić wyraźnej zależności pomiędzy miejscem zamieszkania w czasie studiów a kształtowaniem się powstałych na bazie Internetu więzi osobistych pomiędzy studentami. I tak na przykład, w przypadku studentów I i III roku, którzy spotkali osobiście wszystkich poznanych przez Internet, wyższy jest odsetek tych, którzy mieszkają w akademiku nie podłączonym do sieci – 5,1% I rok i 7,02% III rok (odpowiednio 4,4% i 6,47% w akademiku z podłączeniem, a więc różnica niezbyt istotna). Zatem w tym zakresie nie możemy postawić hipotezy, iż mieszkanie w akademiku z dostępem do sieci jest czynnikiem sprzyjającym stycznościom powstałym na bazie Internetu. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku drugiej (najliczniejszej!) kategorii respondentów, a więc tych, którzy osobiście zetknęli się tylko z niektórymi poznanymi przez Internet. Takiej odpowiedzi udzieliło 24,63% studentów I roku mieszkających w akademiku z dostępem do sieci, podczas gdy wśród studentów – mieszkańców akademika drugiego typu było tylko 16,38% takich odpowiedzi. Jest to więc różnica znacząca, w której widać wyraźnie dodatnią zależność pomiędzy łatwym dostępem do sieci, jaki daje akademik, a stycznościami osobistymi powstałymi za jej pomocą. Odpowiednie dane dla III roku wynoszą 38,17% i 26,32%, a różnica również jest widoczna. Powyższe dane zebrano w tabeli 5.3.

Tabela 5.3

Zasięg osobistych kontaktów nawiązanych z pomocą Internetu
w zależności od typu akademika (w %)

Lp.	Czy zetknąłeś się osobiście z osobami poznanymi przez Internet?	I rok		III rok	
		Akademik z Internetem N = 682	Akademik bez Internetu N = 116	Akademik z Internetem N = 448	Akademik bez Internetu N = 57
1	Tak, ze wszystkimi	4,4	5,1	6,5	7,0
2	Tak, z niektórymi	24,6	16,4	38,2	26,3
3	Nie zetknąłem się osobiście	28,6	31,9	26,6	15,8
4	Nikogo przez Internet nie poznałem	41,1	45,7	28,4	49,1
5	Brak odpowiedzi	1,3	0,9	0,5	1,8

5.3. E-styczości a problem tworzenia się grupy społecznej

Do jakich wniosków skłaniają przytoczone powyżej wyniki badań? Czy można na ich podstawie postawić hipotezy dotyczące integrującego bądź dezintegrującego wpływu, jaki wywiera Internet na badaną przez nas zbiorowość, a więc czy fragmentaryzuje on, czy też spaja nowego typu więziami tę społeczność? Zdecydowana większość studentów – 44,77% z I roku i 61,3% III – odpowiedziała, iż dzięki Internetowi częściej kontaktuje się ze znajomymi. Zatem w badanej społeczności występuje intensyfikacja kontaktów międzyludzkich opartych o styczości pośrednie. Jak napisał na ten temat J. Naisbitt (1997: 38), w społeczeństwie informacyjnym liczba kontaktów międzyludzkich rośnie w postępie geometrycznym. „Odbywa się to za pośrednictwem wszystkich form komunikacji interakcyjnej” (...).

Deklaracje badanych przez nas studentów odnośnie wpływu poczty elektronicznej na częstotliwość ich kontaktów międzyludzkich, choć nie można wnioskować, czy w istocie interakcje rosną w postępie geometrycznym, potwierdzają tę cechę społeczeństwa informacyjnego. Styczości pośrednie jednak są warunkiem niewystarczającym, by mogła powstać grupa społeczna czy jakakolwiek zbiorowość połączona siecią stosunków i zależności społecznych, w której przynajmniej część kontaktów ma charakter kontaktów bezpośrednich, typu twarzą w twarz, stąd też zainteresowani byliśmy, czy te pośrednie styczości przekształcają się w styczości bezpośrednie, których zaistnienie zwiększa prawdopodobieństwo powstania grupy społecznej.

Jak wynika z przedstawionych danych, nasi respondenci dążą do przekształcenia pośrednich styczości społecznych w bezpośrednie, przynajmniej w przypadku części

partnerów internetowych interakcji. Co więcej, jak wynika z zamieszczonych w poprzednim rozdziale danych, 10,1% studentów I roku do grona swoich najbliższych znajomych zalicza osoby poznane za pomocą Internetu i odsetek ten rośnie na III roku do 12,2% badanej populacji (por. tab. 4.3, s. 101). Te dane uprawniają do postawienia hipotezy, iż w przypadku badanej populacji **Internet pełni funkcję integrującą i sprzyja powstawaniu więzi społecznych**. Czy jednak na tej podstawie możemy postawić hipotezy dotyczące rodzaju potencjalnej zbiorowości, która może zaistnieć w oparciu o te więzi? Wydaje się, że obecny etap badań nie uprawnia do tego. Rodzaj i charakter zebranych danych to powód, dla którego trudno jest zdefiniować jako jakiś nowy, określony typ zbiorowości badanych przez nas studentów. Badania powyższe mają charakter pilotażowy i dotyczą jedynie podstawowych problemów, które w dalszych stadiach postępowania badawczego powinny być uszczegółowione. Na tym etapie badań możemy stwierdzić, iż w świetle uzyskanych przez nas danych **Internet przyczynia się do intensyfikacji styczności pośrednich. Ponadto dzięki swoim szczególnym cechom pozwala na szybkie poznanie nowych partnerów interakcji, a tym samym powiększenie dotychczasowego kręgu stycznościowego. W odniesieniu do pewnej liczby partnerów interakcji społecznych możemy mówić o chęci zacieśnienia więzi, czego dowodem jest spotkanie ich w rzeczywistej przestrzeni społecznej**. Czy jednak możemy tu mówić o grupie społecznej?

Klasyczne definicje grupy wymieniają takie parametry niezbędne do jej zaistnienia, jak:

- członkowie, przy czym każda grupa określa wzór fizyczny i moralny tych, którzy do niej przynależą;
- wspólny cel, który jednoczy grupę;
- wewnętrzna organizacja grupy, jej struktura, z układem pozycji i ról społecznych oraz władzą;
- ośrodki skupienia, będące materialnymi korelatami istnienia grupy;
- zasada identyczności/odrębności powodująca, że ze względu na swoje cechy zewnętrzne i przyjęty system wartości członkowie grupy są rozpoznawalni (Kosiński 1987: 137–146).

Na tym etapie badań nie udało się zweryfikować wszystkich wymienionych parametrów grupy, wśród nich tak istotnej jak zasada odrębności. Zasada identyczności/odrębności jest niezwykle istotna dla tworzenia się spójnej grupy, ustala bowiem jej granice, definiuje, kto jest członkiem grupy, a kto outsiderem, przyczynia się również do zaistnienia subiektywnych wyznaczników zaistnienia grupy – mianowicie świadomości „my”, bez której grupa nie istnieje. W świetle uzyskanych wyników wydaje się, iż na razie internauci nie są przez siebie samych oraz przez otoczenie postrzegani jako odrębna grupa, o wyraźnie odmiennych cechach na tle pozostałej części społeczności studenckiej. Zaledwie 16,82% respondentów z I roku i nieco więcej, bo 20,27%, z III roku postrzega ich odrębność i sądzi, że wyróżniają się oni spośród innych ludzi.

Z wyników dokonanej przez A. Maksymowicz w poprzednim rozdziale analizy wynika, że w opinii tych, którzy taką odrębność postrzegają, wyróżniają ich trzy cechy.

- 1) Cechy utrudniające komunikowanie interpersonalne:
 - kłopoty z nawiązywaniem kontaktów z innymi ludźmi,
 - izolacja od realnego świata,
 - zawyżona samoocena („uważają się za elitę”),
 - zawężenie zainteresowań jedynie do komputera („nie potrafią rozmawiać na inne tematy”).
- 2) Zespół cech „profesjonalnych” niejako oczywistych dla internautów:
 - spędzają za dużo czasu przy komputerze,
 - cechuje ich lepsza znajomość komputera,
 - posiadają umiejętność sprawnego, szybkiego zdobywania informacji,
 - w związku z tym są lepiej zorientowani w nowościach.
- 3) Wśród cech osobowości wyróżnia ich:
 - rozwinięta wyobraźnia,
 - komunikatywność i dociekliwość,
 - duży zasób wiedzy ogólnej.

Na tym etapie badań nie można w sposób prawomocny stwierdzić, czy postrzeganie odrębności jest równoznaczne ze świadomością „my”, choć sugestia o elitarnym charakterze internautów pozwala przypuszczać, że tak jest. Ten aspekt świadomości zbiorowej badanej społeczności wymaga jednak uściślenia i konkretyzacji w dalszych etapach postępowania badawczego, które powinno zmierzać do badań samoidentyfikacji studentów – użytkowników sieci. Nie można także określić, z jakiego rodzaju organizacją wewnętrzną mamy do czynienia, a więc, jak przedstawia się – czy w ogóle istnieje – struktura potencjalnej grupy, to jest układ ról i pozycji, przywództwo i jego rodzaj oraz inne parametry z tym związane.

Dotychczasowe postępowanie badawcze pozwala zatem stwierdzić, iż Internet wielokrotnie interakcje społeczne podejmowane przez studentów – o tyle, o ile dotyczą one częstego kontaktowania się za pomocą Internetu. Część studentów dąży do nawiązania kontaktów typu „twarzą w twarz” z poznanymi przez Internet potencjalnymi partnerami interakcji, co może stać się w przyszłości podstawą tworzenia się grup społecznych lub innych zbiorowości. **Pełni on zatem funkcję integrującą.** Na obecnym etapie badań można jedynie postawić hipotezy, jakiego rodzaju zbiorowość powstaje wskutek realizacji tej integrującej funkcji sieci. Hipotezy powinny być zweryfikowane w dalszym postępowaniu badawczym.

Jeśli zatem przyjmiemy za cytowanym uprzednio S. Ossowskim, że u podstaw grupy leży świadomość wspólnego stosunku do pewnych przedmiotów, symboli lub osób oraz że jakaś zbiorowość może być grupą w mniejszym bądź większym stopniu, w zależności od tego, jak silna jest więź, która spaja jej członków, możemy uznać, że

ten rodzaj więzi, który był analizowany w niniejszej pracy, jest wystarczający do stworzenia grupy charakterystycznej społeczeństwa informacyjnego. Jak pisze Ossowski (1967: 155):

(...) w wielu wypadkach odmienne kryteria decydują, że jakiś zbiór ludzi traktujemy jako grupę społeczną.

Nie można wykluczyć, że nowe grupy, oparte o więzi stworzone poprzez styczności pośrednie – co jak zostało wykazane, ma miejsce także w badanej przez nas społeczności – cechować będzie inny rodzaj spójności i struktury wewnętrznej (np. o charakterze sieci, a nie hierarchicznej), a więź społeczna i solidarność wewnętrzna będzie w takiej grupie słabsza. Powyższe uwagi mają jednak charakter hipotetyczny i dalsze etapy badań powinny zmierzać do ich potwierdzenia lub obalenia.

5.4. Internet – szanse i zagrożenia

Badając wpływ Internetu na tworzenie się struktur społecznych zainteresowani byliśmy także, czy badana przez nas zbiorowość postrzega negatywne i pozytywne strony funkcjonowania sieci, zwłaszcza te aspekty, które mają wpływ na procesy integracji i dezintegracji grup społecznych.

Jak bowiem pisze T. Goban-Klas (2000: 293), każda nowa technologia jest wyzwaniem dla społeczeństwa:

(...) wprowadzenie nowych technik komunikowania międzyludzkiego (rysunek, sygnalizacja, pismo, poczta, druk, itd.) zmieniło rozwój społeczeństwa i ludzkiej kultury. Poczynając od komunikacji wyłącznie słownej do współczesnej łączności komputerowej, technologie komunikacyjne otwierały nowe możliwości ludzkich kontaktów w czasie i przestrzeni, a tym samym możliwości rozwoju społecznego duchowego gospodarczego i politycznego. Nie zawsze możliwości te służyły człowiekowi i jego dobru.

Te same obawy pojawiają się w przypadku Internetu, który jest medium globalnym, obejmującym swym zasięgiem cały świat i dającym niemal nieograniczone możliwości jego wykorzystywania, tak w dobrych, jak i w złych celach.

W refleksji naukowej dotyczącej wpływu Internetu na życie społeczne wskazuje się na wymienione poniżej zagrożenia związane z tym medium (Goban-Klas 2000: 295–300).

- Informacja w globalnej sieci ulega urynkowieniu, co obniża poziom kultury – informacja nie służy duchowemu rozwojowi człowieka, lecz zyskowej produkcji.
- Innowacje techniczne – w tym sieć – utrwalają istniejące nierówności społeczne – ludzie ubożsi mogą mieć ograniczony dostęp do informacji. Ponadto dziedzina informacji sama w sobie daje pracę elicie, a nie masom.
- Szybki rozwój informacji powoduje, że powstają nowe klasy – w tym m.in. klasa pariasów, która nie umie sobie poradzić z wykorzystaniem informacji i powodowanymi przez nie zmianami środowiska społecznego.

- Tworzy się cogitariat – odpowiednik proletariatu, obejmujący archiwistki, sekretarki.
- Istnienie danych każdego obywatela w sieci może spowodować, że każdy może być kontrolowany przez odpowiednie siły.
- Technika dominuje nad kulturą.
- Internet powoduje indywidualizację i fragmentaryzację życia społecznego.

Każde z tych zagrożeń ma swoje daleko idące społeczne implikacje. Ostatnie z nich wydaje się szczególnie istotne. Już A. Toffler przewidując rozwój nowego typu społeczeństwa – społeczeństwa „trzeciej fali”, pisał, iż wzrost indywidualizacji powoduje, że podkreśla się na każdym kroku różnice i cechy szczególne jednostki w miejsce cech wspólnych, a więc tego, co łączy nas z innymi uczestnikami życia społecznego. Realizacja własnej tożsamości przyczynia się do pogłębiania trudności w kontaktach i z innymi, prowadząc do izolacji i oderwania od innych ludzi (Toffler 1986: 416).

Rozwój Internetu oferującego nieograniczone niemal możliwości w zakresie indywidualnego zaspokajania własnych gustów spowodował, iż przewidywania powyższe nabrały realności – medium to (podobnie zresztą jak inne media, które kierują swoje programy do wąskich, określonych kręgów odbiorców) dzieli i rozbija społeczności (narodowe, globalne) na wiele drobnych, lokalnych segmentów – środowisk połączonych wspólnymi gustami, o słabej więzi społecznej, a więc zdeintegrowane (Goban-Klas 2000: 301). Ten stan pewnej dezintegracji określa się w niektórych koncepcjach dotyczących przemian więzi społecznej mianem neoplemienności. Nowe plemię („neo-tribe” – termin wprowadzony do nauk społecznych przez M. Maffesolego) to zbiorowość, która wyrasta z potrzeby wspólnoty i oparcia, tak bliskiej, jaką niegdyś dawało homogeniczne pod względem cech wszelkich kulturowych plemię – więź o którą we współczesnym społeczeństwie trudno. Ale też z drugiej strony jednostka chce zachować niezależność i podkreślać swoją indywidualność oraz bronić interesów. W rezultacie powstają luźno ustrukturyzowane zbiorowości oparte na podobnym stylu życia, gustach, modach, zainteresowaniach, w których w porównaniu z grupami tradycyjnymi nie występują silne więzi oraz cechuje je słaba spójność, jako że gusty współczesne zmieniają się szybciej niż systemy wartości czy interesy, które łączyły grupy ludzkie w przeszłości. W neoplemionach podkreśla się indywidualność, należąc do wielu neoplemion można dokonywać, jak pisze Z. Bauman (1992: 136–137), „wielości indywidualnych aktów samoidentyfikacji”, nie tworzą się jednak w nich rzeczywiste struktury społeczne. Taki sposób postrzegania struktur społeczeństwa informacyjnego przez socjologów daje podstawy do negatywnego osądu przemian społecznych spowodowanych rozwojem Internetu i usprawiedliwia zarzut fragmentaryzacji, gdyż rozwój ten w ogólnym rozrachunku przyczynić się może do osłabienia więzi społecznych, anomii społecznej i dezintegracji.

5.5. Wady i zalety Internetu w opinii studentów

W badaniach nad społecznością internetową studentów AGH zainteresowani byliśmy, jak postrzegają te pozytywne i negatywne aspekty funkcjonowania Internetu nasi respondenci, będący pokoleniem, które określane jest mianem e-generacji, a więc stanowiący zbiorowość, która – przynajmniej teoretycznie – aktywnie wykorzystuje nowe narzędzie komunikowania stosownie do swych potrzeb. Zapytaliśmy studentów – użytkowników sieci – o pozytywne i negatywne skutki funkcjonowania Internetu.

Pytania brzmiały: *Jakie negatywne zjawiska dostrzegasz w związku z rozwojem Internetu?* oraz *Jakie pozytywne zjawiska dostrzegasz w związku z rozwojem Internetu?*

Rozkład wskaźników szans i zagrożeń przedstawiają tabele 5.4 i 5.5.

Tabela 5.4

Pozytywne zjawiska związane z rozwojem Internetu w opinii studentów (w %)

Lp.	Jakie pozytywne zjawiska dostrzegasz w związku z rozwojem Internetu?	I rok		III rok	
		N = 880	%	N = 531	%
1	Łatwy dostęp do wielu informacji	369	41,93	298	56,12
2	Szybkie przekazywanie informacji	224	25,45	109	20,53
3	Możliwość kontaktu z całym światem	163	18,52	87	16,38
4	Pomaga w zdobywaniu wiedzy, ułatwiając dostęp do materiałów naukowych	125	14,20	67	12,62
5	Umożliwia poznanie ciekawych ludzi	116	13,18	87	16,38
6	Szybsze i bezstresowe załatwianie niektórych spraw	66	7,50	67	12,62
7	Dostarcza rozrywki	30	3,4	23	4,33
8	Umożliwia promowanie siebie i swoich produktów (reklama)	15	1,70	9	1,69
9	Inne	28	3,18	9	1,69
10	Nie ma pozytywnych stron Internetu	20	2,27	2	0,38
11	Nie mam zdania/brak odpowiedzi	259	29,43	133	25,04

Tabela 5.5
Negatywne zjawiska związane z rozwojem Internetu

Lp.	Jakie negatywne zjawiska dostrzegasz w związku z rozwojem Internetu?	I rok		III rok	
		N = 880	%	N = 531	%
1	Powoduje ograniczenie kontaktów międzyludzkich (ze znajomymi i rodziną)	147	16,70	92	17,33
2	Pochłania bardzo dużo czasu	133	15,11	91	17,14
3	Uzależnienia	114	12,95	53	9,98
4	Służy do rozpowszechniania negatywnych treści (pornografia, przemoc, narkotyki) oraz danych nieprawdziwych	140	15,91	79	14,88
5	Szkodzi zdrowiu (osłabia wzrok, powoduje skrzywienia kręgosłupa, powoduje brak ruchu)	67	7,61	40	7,53
6	Kradzież danych, hakerstwo	69	7,84	46	8,66
7	Zanika kontakt z książką i prasą	31	3,52	27	5,08
8	Powstaje chaos informacyjny (reklamy, i inne „śmieci”)	30	3,41	22	4,14
9	Inne	32	3,64	20	3,77
10	Nie dostrzegam żadnych negatywnych zjawisk	185	21,02	81	15,25
11	Nie wiem/brak odpowiedzi	238	27,05	144	27,11

Jak wynika z przedstawionych powyżej danych, badani przez nas studenci postrzegają szanse i zagrożenia związane z Internetem poprzez pryzmat własnych doświadczeń, potrzeb i obaw. **Wśród zalet wymieniano najczęściej: łatwy dostęp do informacji (41,93% studentów I roku oraz 56,12,% III roku) oraz możliwość szybkiego komunikowania się (25,45% studentów I roku i 20,53% studentów III roku). Wymieniano także możliwość kontaktu z całym światem (odpowiednio 18,52% i 16,38%). Istotną dla studentów cechą, jaką jest ułatwienie dostępu do wiedzy i materiałów naukowych, wskazało 14,2% studentów I roku i 12,62% badanych studentów III roku.**

Tak więc wśród pozytywnych cech tego medium respondenci postrzegają to, co dla Internetu jest najbardziej charakterystyczne, a więc łatwy dostęp do informacji. Ta dostępność informacji jest wymieniana przez prawie 42% studentów I roku i aż 56,12% studentów III roku. Jednocześnie 14,2% badanych studentów I roku oraz 12,62% III roku

docenia znaczenie Internetu jako środka pomocnego przy zdobywaniu wiedzy przydatnej w czasie studiów. Respondenci w odpowiedzi na pytania o zalety tego medium podkreślali, iż ułatwia ono naukę języków, znalezienie wiadomości potrzebnych na uczelni itp. „W zaciszu własnego domu mogę wyszukać interesujące mnie informacje” – pisze studentka III roku Wydziału Zarządzania (Ankieta nr 2/17). Inny student (III rok GGiŚ) pisze, iż „zaletą Internetu jest to, że daje on szybki dostęp do informacji, wygodę w ich poszukiwaniu, że jest on nieograniczoną biblioteką” (Ankieta nr 2/57). Kolejny respondent (IMiR, III rok) nazwał Internet „megastudnią wiadomości” (Ankieta nr 2/138).

Podkreślanie edukacyjnych zalet sieci nie należy do rzadkości. Takie same opinie spotkać można wśród uczestników interesującego projektu „Wirtualne Miasto Toruń”¹, którzy tak opisywali powód swego zainteresowania tym medium: „Zależy mi przede wszystkim na wynajdywaniu informacji związanych z moim kierunkiem studiów. Wiem, że można wyszukać w Internecie orzeczenia sądowe, ustawy. Bardzo często wykładowcy podają adresy stron WWW, na których można odnaleźć potrzebne informacje” (Jarek, student prawa na Uniwersytecie w Toruniu). Podobnie motywuje powód zainteresowania Internetem dyrektor szkoły policealnej: „Z racji swego zawodu bardzo mi zależy na wykorzystaniu Internetu w dydaktyce. Chcę zobaczyć, w jaki sposób można wykorzystać to nowe medium w szkole, jak można powiązać Internet z dydaktyką (patrz: Wirtualne Miasto Toruń, www.wirtualnemiasto.pl).

Powyższe opinie podkreślają jako istotną tę cechę Internetu, której znaczenie podnoszą również oficjalne dokumenty działających w Polsce ośrodków mających na celu wdrożenie rozwiązań zmierzających do budowy społeczeństwa informacyjnego – mianowicie nauczania na odległość, które ma polegać na zwiększeniu możliwości samokształcenia właśnie dzięki dostępowi do Internetu i umieszczonych w sieci atrakcyjnych materiałów dydaktycznych. Internet ma także przyczynić się do podwyższenia poziomu nauczania i obniżenia kosztów powszechnej edukacji (Piotrowski 2000).

Inną zaletą Internetu związaną z informacyjnym charakterem tego medium jest w oczach studentów szybkość przekazywania informacji. Na możliwość szybkiego komunikowania się wskazuje 25,45% badanych studentów I i 20,53% studentów III roku.

¹ „Wirtualne Miasto Toruń” – to eksperyment który rozpoczął się 13 grudnia 2000 r. i trwał do końca lutego 2001 r. w Toruniu. Firma komputerowa ADAX podarowała na okres 3 miesięcy komputery wybranym 30 mieszkańcom Torunia, a firma Intel – nieograniczony dostęp do sieci. Patronat medialny sprawowały „Rzeczpospolita” i „Wprost”, a badania socjologiczne wśród uczestników przeprowadzała toruńska firma I-Metria. Przekrój społeczny osób tworzących wirtualne miasto jest nader zróżnicowany. Są tam zarówno ludzie bardzo młodzi, jak i dojrzały, reprezentują różne zawody i pozycje społeczne: jest na tej liście ksiądz proboszcz, radny, dyrektor orkiestry, urzędniczka, dyrektor placówki edukacyjnej, licealiści, studenci. Cele tego eksperymentu to przełamanie strachu przed Internetem i propagowanie internetowego stylu życia. Organizatorzy stawiali sobie także pytanie, czy pomiędzy uczestnikami projektu zrodzą się silniejsze więzi, do czego głównie komputer będzie wykorzystywany.

Szybkość przekazywania informacji jest wymieniana przez badaczy jako istotna cecha społeczeństwa informacyjnego. Rozwój technologii spowodował, iż możliwe stało się opanowanie bezwładu informacyjnego, który byłby nieuchronny przy rozmiarach gospodarki globalnej. Jak pisze Naisbitt (1997: 44), technologia zmniejszyła dystans pomiędzy nadawcą i odbiorcą, pokonując własny bezwład, czyli czas.

Technologie komputerowe, telefoniczne, telewizyjne stworzyły zintegrowany system, który przekazuje dane i umożliwia natychmiastowe interakcje między ludźmi i komputerami. Ten nowy, zintegrowany system komunikacyjny będzie siłą napędową społeczeństwa informacyjnego, podobnie jak energia (...) zapewniała przetrwanie społeczeństwu przemysłowemu, a przyroda (...) społeczeństwu rolniczemu.

Warto również podkreślić, że studenci mają świadomość, iż informacje, do których Internet daje dostęp, nie zawsze niosą ze sobą pozytywne treści. Ok. 15% badanej zbiorowości stwierdziło, że Internet rozpowszechnia pornografię i przemoc, jak również dzięki niemu można łatwiej kupić narkotyki. Dane te wynoszą odpowiednio: 15,9% dla I roku i 14,88% dla III roku, nie występują więc istotne różnice w postrzeganiu tego zjawiska pomiędzy studentami młodszymi i starszymi, z większą praktyką w korzystaniu z sieci. Ponadto część respondentów podkreśla istniejący w Internecie chaos informacyjny, a więc zalew informacjami, niekiedy nieprzydatnymi, określanymi wręcz jako informacyjne śmieci (twierdzi tak 3,14% studentów I roku i 4,14% studentów III roku). Nieco wyższy odsetek charakterystyczny dla III roku świadczyć może o większym krytycyzmie starszych studentów wobec zjawisk związanych z funkcjonowaniem globalnej sieci.

5.6. Społeczne skutki funkcjonowania Internetu w opinii studentów

W prezentowanych zestawieniach tabelarycznych (tab. 5.2 i 5.3) szczególnie interesujące z punktu widzenia celu niniejszych badań są opinie na temat społecznych skutków funkcjonowania Internetu. Wśród pozytywów podkreślany jest przede wszystkim fakt, że Internet daje możliwość kontaktu z całym światem (jest to najczęściej wymieniana zaleta tego medium, wskazuje na nią w swych wypowiedziach 18,53% respondentów z I roku oraz 16,38% respondentów z III roku studiów) oraz możliwość poznania ciekawych ludzi (odpowiednio 13,18% i 16,38%). Studenci podkreślają zatem tę cechę analizowanego medium, jakim jest jego globalność – ziemia jest opleciona siecią WWW, co pozwala nawiązywać kontakt z każdym, kto ma dostęp do tej sieci, tworząc w ten sposób, jak chce M. McLuhan, globalną wioskę, a więc społeczność połączoną krwioobiegiem informacji, dostępnych niemal w tym samym momencie w każdym miejscu kuli ziemskiej.

Studenci wartościują zatem pozytywnie owo skurczenie się przestrzeni fizycznej, jakie nastąpiło dzięki rozwojowi cyberprzestrzeni. Zygmunt Bauman (2000: 18), parafrazując Fukuyamę, który pisał o końcu historii, nazywa ten efekt „końcem geografii”, jako że wobec błyskawicznego kontaktu w cyberprzestrzeni słowa „tu” i „tam” nic już nie znaczą. Jak napisał w ankiecie student III roku GGiOŚ (z pewnością nie znający książki Baumana), Internet powoduje „brak barier geograficzno-społecznych” (Ankieta nr 2/105). Niewątpliwie fakt ten wpływa na częstotliwość i zasięg kontaktów z innymi ludźmi, znosząc różnorodne przeszkody, które je ograniczają – wieku, płci, niepełnosprawności, odległości czy kompleksów. Dostęp do sieci umożliwia poznanie wirtualne interesujących osób, tych którzy mają podobne do naszych zainteresowania, umożliwia uczestnictwo w grupach dyskusyjnych. Pozwala na spotkanie tych, którzy myślą i czują podobnie. Jego zaletą jest, w przeciwieństwie do kontaktów bezpośrednich oraz do innych mediów, które w jakimś stopniu zmuszają do identyfikacji, możliwość zachowania *incognito*. Jest to zatem medium „niezobowiązujące”, anonimowość rozmówców pozwala im dowolnie kreować swoje wizerunki wirtualne i ubarwiać osobowości. Dlatego Internet pod wieloma względami daje możliwość spotkania ciekawych ludzi, a ze względu na swój zasięg może być narzędziem globalnej integracji.

O ile jednak w wymiarze globalnym Internet sprzyja integracji, to w opinii studentów w wymiarze mikrostruktury społecznej ma charakter destrukcyjny. Jak wynika z prezentowanych w tabeli 5.2 danych, 16,7% respondentów wywodzących się spośród studentów I roku oraz 17,33% respondentów z III roku sądzi, iż Internet przyczynia się do ograniczania kontaktów z rodziną i znajomymi. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym rozkładowi więzi społecznych może być fakt, że Internet według studentów jest „złodziejem czasu” (tak twierdzi 15,11% ankietowanych studentów z I roku oraz 17,14 % respondentów z III roku) oraz niesie ze sobą niebezpieczeństwo uzależnienia (opinia 12,95% respondentów I roku i 9,98% z III). Wszystkie te trzy opinie o negatywnym wpływie sieci globalnej można uznać za mające ze sobą związek przyczynowo-skutkowy.

W opinii studentów częste korzystanie z Internetu uzależnia i powoduje zmniejszenie czasu przeznaczanego na bliskie kontakty z przyjaciółmi i rodziną przyczyniając się tym samym do rozbijania więzi społecznych.

Zastanawiające jest, jak dalece w opiniach studentów odbija się ich własne doświadczenie – a więc rzeczywiste odczucie osłabienia więzi z bliskimi dotąd partnerami interakcji społecznych, a w jakim stopniu powielają oni stereotypowe opinie. Jak wynika z przytaczanych w jednym z poprzednich rozdziałów danych, na I roku studiów codziennie z Internetu korzysta 26,2% kobiet oraz 47,8% mężczyzn, na III zaś – 35,9% kobiet i 63,1% mężczyzn (tab. 3.4, s. 67). Jednocześnie w tym rozdziale przedstawiona jest interesująca zależność: im wyższa sprawność w posługiwaniu się komputerem, tym rzadziej i krócej korzysta się z Internetu. Dla początkujących internautów komputer

jest bardzo atrakcyjnym narzędziem pochłaniającym czas i narażającym ich na uzależnienie (por. rozdział 3). Warto także zestawić te dane z wynikami badań przytaczanymi na łamach tygodnika „Wprost” monitorującego rozwój globalnej sieci tak w Polsce, jak i za granicą. Z badań tych wynika, że przekonanie, że Internet ogranicza czas spędzany z przyjaciółmi i rodziną jest jednym z licznych mitów dotyczących tego medium, bowiem 92% internautów twierdzi, że poświęca rodzinie tyle samo czasu, co przed uzyskaniem dostępu do Internetu. Według tygodnika „Wprost” badania wykazują także, że użytkownicy Internetu są towarzyscy, a nie, jak się obawiano, unikają towarzystwa innych ludzi; 55% twierdzi, że poczta elektroniczna poprawiła ich stosunki z bliskimi osobami, 59% zaś, że częściej kontaktuje się dzięki poczcie elektronicznej z rodziną (Gogołek 2001: 62).

W analizach socjologicznych wskaźnikiem jakiegoś stanu rzeczy są nie tylko wypowiedzi na dany temat, ale także ich brak. Zauważyć można, że w ankietach studentów zarówno I – co zrozumiałe – jak i III roku brak jest wypowiedzi dotyczących wpływu Internetu na zachowania na rynku pracy. Nie pojawiły się odpowiedzi mówiące o jakichkolwiek – zarówno pozytywnym, jak i negatywnym wpływie Internetu na tę sferę życia społecznego. A jest to problem niebagatelny i podobnie jak poprzednie aspekty funkcjonowania Internetu cechuje się ambiwalencją. Oto bowiem, jak czytamy w cytowanym już tekście *W dużym skrócie o Społeczeństwie Informacyjnym* (Piotrowski 2000), w opisie rozwiązań stosowanych przez Unię Europejską spotykamy opcję „praca na odległość”. Rozwiązanie to ma dotyczyć stworzenia (Piotrowski 2000)

(...) nowych globalnych możliwości zatrudnienia, (...) zmniejszenia kosztów związanych z tworzeniem miejsc pracy, i dojazdem do pracy, (...) stworzenie warunków, w których aktywna praca zawodowa nie osłabia więzów rodzinnych, stworzenie sytuacji, w których atrakcyjne miejsca pracy nie wiążą się z koniecznością mieszkania w dużych aglomeracjach.

Z drugiej zaś strony często spotyka się opinie, że rozwój sieci spowoduje załamanie się rynku pracy i postępujące bezrobocie, gdyż usługi poprzez Internet np. zakupy itp., zastąpią tradycyjne sposoby zarobkowania. Można spotkać się również z tezą, że rozwój sieci zapewni pracę tylko elitom, a nie masom (Goban-Klas 2000). W wypowiedziach studentów ten aspekt funkcjonowania sieci w ogóle nie istnieje. Z kolei z przeprowadzanych ubiegłorocznych badań dotyczących aktywności zarobkowej przeprowadzonych na 160-osobowej próbie losowej wśród studentów AGH wynika, że 39% z tych, którzy podejmują pracę, zajmuje się branżą komputerową (tab. 5.6). Jest to najwyższy odsetek, inne zajęcia np. korepetycje – tradycyjne zajęcia studentów – plasuje się na dalszej pozycji (16%). Te usługi obejmują szeroki zakres działalności od kursów komputerowych, sporządzania zamówień komputerowych, konfiguracji sprzętu, pisanie programów, naprawę sprzętu lub jego sprzedaż, ale także zarządzanie sieciami czy tworzenie stron WWW (Kaprańska i Maksymowicz 2000: 156).

Tabela 5.6

Rodzaje aktywności zarobkowej podejmowanej przez studentów AGH (w %)

Lp.	Rodzaj wykonywanej pracy	N = 160
1	Usługi komputerowe	39
2	Korepetycje	16
3	Promocja, reklama	10
4	Handel (sklep, hipermarket, własna działalność)	10
5	Inne	25
6	Razem	100

Wydaje się zatem, że nawet jeśli studenci podejmują pracę i jest to praca, która ma związek z istnieniem Internetu, to na tym etapie ich życia nie stanowi jeszcze sfery, której poświęcają wiele czasu i uwagi, stąd nie wspominali o tym aspekcie rozwoju Internetu. Nie można także wykluczyć, że żyjąc w polskiej rzeczywistości, gdzie wciąż jeszcze niewielka część społeczeństwa ma dostęp do sieci, a gospodarka nie przeszła jeszcze w stadium gospodarki społeczeństwa informacyjnego, gdzie zdecydowana większość zatrudnionych pracuje w sferze informacji, studenci mogą jeszcze nie dostrzegać ani zagrożeń ani szans, jakie stanowi sieć dla rynku pracy. Nie można również wykluczyć, że ten aspekt Internetu nie jest postrzegany przez badaną część populacji studentów ze względu na ich zaangażowanie w studia. Studenci IV i V roku dysponujący większym doświadczeniem, mający więcej czasu wolnego, mogą się lepiej orientować w internetowym rynku pracy. Dalsze badania powinny objąć także ten aspekt aktywności studentów AGH.

Jak wynika z powyższych danych, pomiędzy studentami I i III roku nie występują daleko idące różnice w postrzeganiu negatywnych i pozytywnych stron nowej technologii komunikowania, jaką jest globalna sieć. Różnice wynoszą 1–3 procent. Warto podkreślić jest również fakt, że jedynie bardzo mały odsetek badanej młodzieży nie dostrzega żadnych zalet tego medium (2,27% respondentów z I roku i jedynie 0,38% z III) i aż ponad 20,02% respondentów pierwszorocznych i 15,25% z trzeciego roku nie dostrzega żadnych zagrożeń związanych z Internetem. **Powyższe dane można uznać za wskaźnik wysokiej akceptacji dla Internetu, z jaką spotyka się on w badanej przez nas społeczności studenckiej.**

Podsumowując stwierdzić należy, iż opinie studentów dotyczące silnych i słabych stron Internetu cechują się wyraźną ambiwalencją. Studenci nie są tylko bezkrytycznymi, entuzjastycznymi użytkownikami sieci, ale są też świadomi różnorodnych aspektów jej ciemnej strony, jak i postrzegają szanse, które niesie ze sobą. Oto bowiem w ich opinii Internet tyleż służy informacjami, co „zalewa nimi”. Z jednej strony pozwala poznać ciekawych ludzi i kontaktować się właściwie z całym światem, z drugiej –

paradoksalnie – powoduje ograniczenie kontaktów z rodziną i znajomymi; jest złodziejem czasu, ale też pozwala zaoszczędzić czas, jeśli użyjemy go do załatwiania jakichś ważnych spraw. Jak każda nowa technologia, globalna sieć niesie ze sobą nowe wyzwania i nowe zagrożenia. Ze względu na ich niejednoznaczność T. Goban-Klas nazwał je dylematami, podkreślając w ten sposób wiążącą się z nimi ambiwalencję. Jak wynika z przytoczonych powyżej danych, ta ambiwalencja cechuje także postrzeganie nowego medium przez studentów AGH.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z. 1992: *Intimations of Postmodernism*. Routledge, London-New York.
- Bauman Z. 1997: *Humanista w świecie ponowoczesnym*. Zysk i S-ka, Poznań.
- Bauman Z. 2000: *Globalizacja*. PIW, Warszawa.
- Fukuyama F. 2000: *Wielki wstrząs*. Klub Książki, Politeja, Warszawa.
- Goban-Klas T. 2000: *Media i komunikowanie masowe*. PWN, Warszawa–Kraków.
- Gogolek W. 2001: *Rzeczywistość wirtualna*. Wprost, 4 lutego, nr 5.
- Kapralska Ł, Maksymowicz A. 2000: *Aktywność zarobkowa studentów jako wskaźnik przedsiębiorczości*. [w:] Partycki S. (red.), *Społeczna gospodarka rynkowa w Polsce. Model a rzeczywistość*, UMCS, Lublin.
- Kościański A.J. 1999: *Społeczeństwo informacyjne*. Kultura i Społeczeństwo, r. XLIII, nr 3.
- Kosiński S. 1987: *Socjologia ogólna, zagadnienia Podstawowe*. PWN, Warszawa.
- Naisbitt J. 1997: *Magatrendy*. Poznań, Zysk i S-ka.
- Ossowski S. 1967: *Wielogłowy Lewiatan i grupa społeczna*. [w:] *Dzieła*, t. IV, PWN, Warszawa.
- Piotrowski A. 2000: *W dużym skrócie o Społeczeństwie Informacyjnym*. www.kbn.gov.pl/gsi/artukul.
- Rybicki P. 1979: *Struktura społecznego świata*. PWN, Warszawa.
- Toffler A. 1986: *Trzecia fala*. PIW, Warszawa.
- Tönnies F. 1988: *Wspólnota i stowarzyszenie*. PWN, Warszawa.
- Wirtualne Miasto Toruń. www.wirtualnemiasto.wp.pl.